

Elżbieta Ibkowska<sup>1</sup>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## Epifaniusza z Salaminy krytyka doktryny herodian

Pismo Święte, ojcowie Kościoła i współczesne opracowania przywołują herodian jako grupę działającą w czasach Jezusa. Jednak niezwykle trudno jest w literaturze znaleźć jakąkolwiek wzmiankę na temat ich wierzeń. W Nowym Testamencie herodianie pojawiają się trzykrotnie (Mt 22, 16; Mk 8, 15; 12, 13) i są prezentowani jako przeciwnicy Jezusa i Jego misji, zarzucający Mu nieprzestrzeganie prawa żydowskiego i usiłujący doprowadzić do Jego śmierci. Są wymieniani wraz z faryzeuszami, a zatem są traktowani jako odrębna grupa. Brak jednak w Nowym Testamencie jakiegokolwiek informacji, która mogłaby pomóc w odkryciu, w co wierzyli herodianie.

We współczesnych publikacjach herodianie również są przywoływani: Encyklopedia Judaica informuje, że herodianie to grupa czy sekta wymieniana łącznie z faryzeuszami jako główni oponenti Chrystusa w Nowym Testamencie. Wskazuje ona, iż ojcowie Kościoła utożsamiali ową

---

<sup>1</sup> Elżbieta Ibkowska – mgr lic. teologii biblijnej, mgr pedagogiki resocjalizacyjnej, specjalista terapii pedagogicznej; członkini Sekcji Biblijnej PTT, członkini Stowarzyszenia Bibliotekistów Polskich. Obszar zainteresowań to Apokalipsa św. Jana, a szczególnie zagadnienia archeologiczne siedmiu Kościołów Apokalipsy oraz Pierwszy List św. Jana, a w szczególności temat grzechu i przebaczenia.

grupę albo z partyzantami walczącymi u boku Heroda Wielkiego, albo ze zwolennikami Heroda Antypasa<sup>2</sup>. Podobnie przedstawiana jest ta kwestia w Międzynarodowym Komentarzu do Pisma Świętego, gdzie herodianie są prezentowani jako grupa wpływowych Żydów, będących w dobrych stosunkach z faryzeuszami i popierających poczynania Heroda Antypasa<sup>3</sup>. Józef Kozyra wręcz pisze, iż herodianie to zwolennicy i przyjaciele rodziny Heroda, którzy popierają dynastię herodiańską w zakresie polityki prorzymskiej<sup>4</sup>. Publikacje te cechuje jednak brak wzmianek na temat ewentualnych wierzeń herodian. Czy była to tylko grupa o charakterze politycznym? Jakie były ich wierzenia?

Poszukując odpowiedzi na pytanie o doktrynę herodian, warto odwołać się do starożytnych katalogów herezji. Ich celem było przecież prezentowanie doktryn przeciwnych chrześcijaństwu. Chociaż herodianie nie byli chrześcijanami, to jednak są przywoływani w katalogach herezji jako przykład sekty żydowskiej. Analizując starożytne katalogi herezji, trafiamy na szereg wzmianek na temat herodian. Są to nie tylko wzmianki referujące ich poglądy, ale i krytycznie je oceniające. Najpoważniejszym świadectwem na temat doktryny herodian wydaje się tekst Epifaniusza z Salaminy zawarty w jego katalogu herezji pod tytułem *Panarion*. Dlatego też celem obecnego artykułu jest analiza jego tekstu wraz z przeprowadzoną przez Epifaniusza krytyczną oceną poglądów herodian.

Artykuł ma trzyczęściową strukturę. W pierwszej części zostaną przedstawione teksty na temat herodian zredagowane w czasach, zanim powstało dzieło Epifaniusza, ponieważ stanowią one ważne tło refleksji biskupa Salaminy, a także te, które ukazały się w tym samym czasie. Kolejnym etapem analiz będą informacje przekazane w *Panarionie* przez jego autora. Ostatni etap to ocena świadectwa Epifaniusza w świetle współczesnych badań.

---

<sup>2</sup> U. Rappaport, *Herodians*, [w:] *Encyclopedia Judaica*, vol. 9, New York 1993, s. 37.

<sup>3</sup> S. Oyin Abogunrin, *Ewangelia według św. Łukasza*, przekł. M. Kulikowska, Warszawa 2001, s. 1240 (Międzynarodowy Komentarz do Pisma Świętego).

<sup>4</sup> J. Kozyra, *Nowy Testament a Żydzi na podstawie dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej*, [w:] *Pieśniami dla mnie Twoje przykazania*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2003, s. 143.

## 1. Herodianie w dziełach przed Epifaniaszem i jemu współczesnych

Dziełami, które niewątpliwie dostarczają wielu niezbędnych informacji na temat sytuacji w Izraelu w I wieku, są teksty Józefa Flawiusza. Jednakże w żadnym z nich nie ma choćby wzmianki na temat ugrupowania czy to politycznego, czy religijnego, które nosiłoby miano herodian. Także późniejsze dokumenty, traktujące o sytuacji Żydów w Jerozolimie oraz na terenach Ziemi Świętej, nie wspominają żadnej grupy, która mogłaby pasować do późniejszych opisów sekty herodiańskiej.

Tekst *Panarionu* Epifaniasza z Salaminy powstał pomiędzy 374 a 377 rokiem. Został przez niego opracowany na zlecenie Pawła i Akacjusza, którzy prosili Epifaniasza o przygotowanie dzieła na temat całej herezjografii. Najstarsze tego typu dzieło to *Syntagma* św. Justyna, jednak nie zachowała się do naszych czasów. Kolejnym twórcą był Ireneusz z Lyonu, który napisał dzieło *Adversus Haereses*, jednak nie wspomina w nim herezji herodiańskiej. Kolejne – zarówno Hipolita Rzymskiego, jak i Tertuliana – również nie odnosiło się do herodian. Dopiero w tekście *Przeciw wszystkim herezjom* Pseudo-Tertuliana odnajdujemy wzmiankę na temat herodian, kiedy autor informuje, o jakich herezjach nie ma zamiaru w ogóle wspominać<sup>5</sup>. Pojawia się w tym kontekście pytanie, dlaczego autor nie wspomina o herodianach. Czy ze względu na absurdalność ich poglądów, czy też z powodu małego znaczenia owej grupy w całej historii herezji?

Z kolei w *Diversarum Haereseon Liber* Filastera z Brescii przy opisie 28 herezji pojawia się charakterystyka genezy oraz wierzeń herodian<sup>6</sup>. Jest jednak pewne, iż Filaster napisał to dzieło już po *Panarionie* Epifaniasza, a wielu autorów podkreśla, że korzystał z tegoż dzieła.

<sup>5</sup> „Herodianos, qui Christum Herodem esse dixerunt” – „O Herodianach, którzy uważali, że Herod jest Chrystusem”.

<sup>6</sup> Philastrius Episcopus, *Liber de Haeresibus*, Patrologia Latina MPL012, ed. J. P. Migne, s. 1138. „Herodiani sunt ab Herode rege Judaeorum ite appellati: isti Resurrectionem confitentur. Legem et Profetes accipiunt, Herodem autem Regem Judaeorum percussus ab Angelo, ipsum ut Christum sperantes et expectant”. „Herodianie swoją nazwę biorą od Heroda, króla żydowskiego. Oni uznają Zmartwychwstanie. Przyjmują Prawo i Proroków, w Herodzie zaś królu żydowskim, przebitym przez anioła, w nim jako w Chrystusie pokładają nadzieję i oczekują go”.

W dziele Hieronima z 379 roku *Dialogus Adversus Luciferianos*, w punkcie 23 znajduje się wzmianka o herodianach<sup>7</sup>. Jednak św. Hieronim jasno nazywa ten pogląd śmiesznym. Pisze: *Quidam latinorum ridicule Herodianos mutant, qui Herodem Christum esse credebant, quod nusquam omnino legimus*. Jest jeszcze jeden niezwykle ważny tekst, *Historia Ecclesiastica* Euzebiusza z Cezarei<sup>8</sup>, na którym opierał się Epifaniusz, opracowując swoje dzieło<sup>9</sup>.

Szczególnie ważne jest to świadectwo z punktu widzenia chronologii dynastii herodiańskiej, która jest niezwykle istotna w odniesieniu do wierzeń religijnych omawianej sekty. U Euzebiusza brak jednak jakiegokolwiek wzmianki odnośnie do doktryny herodian. Zastanawia fakt, że ani świadectwa przed Epifaniuszem, ani jemu współczesne nie wspominają nic o ich poglądach.

---

<sup>7</sup> Hieronymus, *Dialogus Adversus Luciferianos*, Patrologia Latina MPL023, s. 187. „Taceo de judaismi haereticis, qui ante adventum Christi legem traditam dissiparunt: [...] quod herodians herodem regem susceperere pro Christo” – „Milczę o heretykach wywodzących się z Judaizmu, którzy przed przyjściem Chrystusa zniszczyli przekazane prawo: [...] gdyż Herodianie przyjęli króla Heroda jako Chrystusa”.

<sup>8</sup> Tekst ten powstał w latach 290–300, kiedy to Euzebiusz pomagał przy katalogowaniu i uzupełnianiu biblioteki w Cezarei, będąc uczniem w szkole Pamfila. Por. F. Young, L. Ayers, A. Louth, *Cambridge history of early Christian literature*, Cambridge 2008, s. 268.

<sup>9</sup> Euzebiusz z Cezarei, *Historia kościelna o męczennikach palestyńskich*, tłum. A. Lisiecki, Poznań 1924, s. 25–26. „Gdy tedy Herod, pierwszy cudzoziemiec, objął panowanie nad narodem żydowskim, spełniło się proroctwo Mojżeszowe, że nie zabraknie księcia z Judy ani wodza z lędźwi jego, póki nie przyjdzie Ten, dla którego panowanie przeznaczone, a na którego zjawienie się czekać będą narody. Niespełnione było to proroctwo tak długo, póki Żydzi żyć mogli pod władzą książąt swego rodu, począwszy od samego Mojżesza aż do Augusta. Za jego to czasów po raz pierwszy otrzymał od Rzymian rządy nad Żydami obcoziemiec Herod, który, jak nam Józef podaje, był Idumejczykiem z ojca strony, a z matki Arabem. Jak zaś powiada również znakomity pisarz, Afrykańczyk, mówią ci, co dokładnie zbadali jego pochodzenie, iż ojcem jego był Antypater, syn niejakiego Heroda Askałończyka, jednego z tak zwanych Świątników Apollina. Ten właśnie Antypater dostał się jako dziecko do niewoli Idumejczyków i u nich pozostał ponieważ biedny jego ojciec nie mógł za niego zapłacić okupu. W ich obyczajach został wychowany, a później pozyskał względy Hirkana, arcykapłana. Otóż tego Antypatry synem był Herod, który żył za czasów Zbawiciela. Skoro więc na niego przeszło panowanie nad Żydami, już w drzwiach stanął Ten, na którego według proroctwa czekały narody. Odtąd bowiem zabrakło książąt i wodzów, którzy od samego Mojżesza szli jedni za drugim w nieprzerwanym następstwie”.

## 2. Krytyka herodian

Epifaniusz umieszcza herodian jako sektę dwudziestą, a spośród żydowskich siódmą. Sześć wcześniejszych to: saduceusze, uczeni w Piśmie, faryzeusze, hemerobaptyści, nazarejczycy, esseńczycy. Nie wiadomo, dlaczego Epifaniusz umieszcza herodian na samym końcu owego spisu. Być może była to najmniejsza z sekt działających przed oraz w czasie życia i działalności Jezusa? Możliwa jest też siła jej oddziaływania była znikoma albo też jej doktryna nie była groźna dla rozwijającego się chrześcijaństwa? Tego nie da się stwierdzić z całą pewnością, natomiast jest kilka cech, które można z tekstu Epifaniusza wydobyć, a które rzucają cenne światło na kwestię wierzeń sekty herodiańskiej.

### 2.1. Podejście do egzegezy

Na początku Epifaniusz pisze o nich: ἀργοί καὶ ὑποκριταί<sup>10</sup>. Pierwsze z określeń tłumaczyć można jako: beczynni, leniwi, próżnujący<sup>11</sup>, a nawet opieszali i nieprzygotowani<sup>12</sup>. Drugie znaczy tyle co: obłudnicy, hipokryci, fałszywi<sup>13</sup>, ale również objaśniający, interpretatorzy<sup>14</sup>. Była to grupa osób będących próżnującymi hipokrytami lub nieprzygotowanymi do tego interpretatorami słów, które komentują. Chociaż *Panarion* Epifaniusza zawiera wiele inwektyw pod adresem przedstawicieli różnych sekt<sup>15</sup>, to jednak jego komentarz koncentruje się na niewłaściwej interpretacji Pisma Świętego<sup>16</sup>. Epifaniusz zarzuca im dosłowne in-

<sup>10</sup> Epifaniusz z Salaminy, *Panarion*, 20,1,1.

<sup>11</sup> R. Popowski, *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1997, s. 71.

<sup>12</sup> Z. Abramowiczówna, *Słownik grecko-polski*, t. 1, Warszawa 1965, s. 21.

<sup>13</sup> R. Popowski, *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 629.

<sup>14</sup> Z. Abramowiczówna, *Słownik grecko-polski*, t. 4, Warszawa 1965, s. 451.

<sup>15</sup> G. Vallée, *A study in antignostic polemics. Irenaeus, Hypolytus, and Epiphanius*, Waterloo 1981, s. 73.

<sup>16</sup> Epifaniusz z Salaminy, *Panarion*, 20,1,1-2. „Ἡρώδη δὲ οὗτοι ἠγοῦντο Χριστὸν, Χριστὸν τὸν ἐν πάσαις γραφαῖς νόμου τε καὶ προφητῶν προσδοκώμενον νομίσαντες αὐτὸν εἶναι τὸν Ἡρώδη, καὶ ἐπ’ αὐτῷ ἀπατώμενοι ἐσεμνύοντο τῷ Ἡρώδῃ, ἐκ τοῦ ῥητοῦ συναρπασθέντες (μετὰ τοῦ καὶ εἰς χάριν τοῦ τότε βασιλέως κενοδοξῆσαι)”. „Wierzyli że Herod jest Chrystusem, sądząc, że Chrystusem oczekiwany we wszystkich pismach Prawa i Proroków jest sam

terpretowanie słów Pisma Świętego, które nie bierze pod uwagę całego kontekstu, swoistego *Sitz im Leben*. Co więcej, zwraca uwagę na fakt, że tekst z Księgi Rodzaju wykorzystują do tego, aby przypodobać się panującemu władcy. Wykorzystują święte teksty do politycznych rozgrywek. Nie ma w ich analizie miejsca na prawdę płynącą ze źródła, jakim jest Pismo Święte, jest tylko fałszowanie i polityczne wykorzystywanie wyciętych z kontekstu fragmentów.

## 2.2. Wiara w Heroda jako Chrystusa

Na czym opierała się ta wiara i skąd w Żydach takie przekonanie? Otóż, jak później wyjaśnia Epifaniusz, wszyscy ci, którzy uwierzyli, że Herod jest wyczekiwany Chrystusem, dali się zwieść złej interpretacji fragmentu Rdz 49, 10–11:

Nie zostanie odjęte berło od Judy ani laska pasterska spośród kolan jego, aż przyjdzie ten, do którego ono należy, i zdobędzie posłuch u narodów! Przywiąże on swego osiołka w winnicy i zrebie ośle u winnych latorośli. W winie prac będzie swą odzież, i w krwi winogron – swą szatę.

Ci, którzy byli założycielami sekty herodiańskiej, przekonywali, że tekst, będący prorocstwem wygłoszonym przez umierającego Józefa do swoich potomków, odnosi się właśnie do Heroda. On jako pierwszy nie będący z pochodzenia Żydem wstąpił na tron i został królem panującym nad narodem wybranym. Co więcej, Herod nie panował tylko nad samym Izraelem, ale również podbijał tereny ościenne. „Przywiązać osiołka do winnicy” mógł jedynie ten, który był człowiekiem zamożnym, gdyż było niemal pewne, że bydlę zacznie gryzać winorośle, czym narazi swojego właściciela na straty. Wiele można powiedzieć na temat Heroda. Nie wątpliwie był to król bardzo majątny i opływający w dostatek oraz lubujący się w pięknie i zbytku.

Jest jeszcze jedna, bardzo ważna kwestia, która spowodowała, iż Żydzi uwierzyli w Heroda jako tego wyczekiwanego mesjasza. Herod nie pocho-

---

Herod. Będąc w błędzie co do niego, byli dumni z Heroda. Pochwyceni przez dosłowną interpretację (łąącząc nieuzasadniony pogląd z chęcią zyskania łaski panującego wówczas króla)”.

dził z domu i z rodu żydowskiego. O tym właśnie mówi następnie Epifaniusz, powołując się na tekst Euzebiusza – przedstawia rodowód Heroda. Był on synem Antypatra z Aszkelon, niewolnika świątyni bożka Apollina. Euzebiusz z Cezarei pisze:

Za jego to czasów po raz pierwszy otrzymał od Rzymian rządy nad Żydami obcoplemieniec Herod, który, jak nam Józef podaje, był Idumejczykiem z ojca strony, a z matki Arabem<sup>17</sup>.

Po przedstawieniu rodowodu Heroda Epifaniusz przechodzi do wykazania, w jaki sposób objął on panowanie nad całym narodem żydowskim. Jego ojciec Antypater wraz z synem został wykupiony z niewoli idumejskiej dzięki składcce obywatelskiej. Po powrocie zaprzyjaźnił się z Demetriuszem i został mianowany zarządcą Judei. Dzięki tej nominacji był rozpoznawalny na dworze cesarza Augusta. W tym samym czasie Antypater został prozelitą i dokonał obrzezania siebie samego oraz swojego syna Heroda. I to na syna właśnie przeszło dziedziczenie królowania nad Judejczykami, które zostało potwierdzone przez Augusta, z którym odtąd Herod był związany przymierzem. Słusznie, jak pisze Epifaniusz, Judejczycy mogliby dać się zwieść nauce, jakoby właśnie Herod, niebędący Żydem, był wyczekiwany mesjaszem, królem, który uwolni Izraela spod panowania obcych narodów, zaprowadzi pokój i porządek.

Jednak w dalszej części tekstu Epifaniusz wykazuje błędy, jakie herodianie popełnili, tłumacząc tekst proroctwa Jakuba<sup>18</sup>. Wykazuje tu biskup Salaminy, że pomysł herodian to przede wszystkim próba czytania i interpretowania Pisma Świętego tak, aby wykorzystać je do własnych celów i założeń. Wyrывая z kontekstu tekst o przepowiedni, cytują tylko ten fragment, który istotnie można odnosić do króla Heroda. Zapominają jednak, że sens jest zgoła inny i nie da się w żaden sposób pogodzić z dzia-

<sup>17</sup> Euzebiusz z Cezarei, *Historia kościelna o męczennikach palestyńskich*, dz. cyt., s. 25.

<sup>18</sup> Epifaniusz z Salaminy, *Panarion*, 20,2.1. „ἀλλ' ἐλέγχει αὐτοῦς ἡ ἀκολουθία φάσκουσα ὅτι «αὐτὸς προσδοκία ἔθνῶν καὶ ἐπ' αὐτῷ ἔθνη ἔλπιουσιν». ποῖον δὲ τῶν ἔθνῶν ἐπὶ Ἡρώδῃ ἤλπισεν; ποία δὲ προσδοκία ἔθνῶν Ἡρώδην καταδοκεῖ”. „Lecz to, co potem następuje w tekście, zbija ich poglądy, skoro jest napisane, że „on sam jest oczekiwaniem narodów i w nim narody będą pokładały nadzieję”. Jaki zaś spośród narodów pokładał nadzieję w Herodzie? Jakie zaś oczekiwanie narodów wyczekuje Heroda?”.

łałnością rodziny herodiańskiej. Jeszcze surowiej i mocniej brzmią następujące argumenty biskupa<sup>19</sup>, gdzie wskazuje Epifaniusz, czego dokonał Jezus Chrystus przez ofiarę złożoną z samego siebie, a czego absolutnie nie da się odnieść do Heroda, który nie poświęcił swojego życia za życie i zbawienie swojego ludu. Co więcej, można by pokusić się o stwierdzenie, iż w niektórych okresach jego panowania było zgoła odwrotnie. Poświęcał on zdrowie i życie swoich poddanych dla hołdowania swoim zachciankom oraz wielkim projektom. W dalszej części tekstu Epifaniusz podaje informację, iż sekta herodiańska w jego czasach już nie istnieje<sup>20</sup>.

### 3. Świadectwo Epifaniusza w świetle współczesnej egzegezy

Takich informacji dostarcza nam Epifaniusz oraz teksty, które powstały przed jego *Panarionem* lub krótko po działalności biskupa Salaminy. Nasuwa się pytanie: co obecnie, mając za sobą doświadczenie dwóch tysięcy lat prób odkrywania sytuacji historyczno-kulturowej okresu początków działalności Kościoła na ziemi, nauka jest w stanie powiedzieć na temat, kim byli herodianie? Czy istotnie uważali Heroda za mesjasza? Czy stanowili realne zagrożenie dla działalności Jezusa w Judei?

Rozważania należy zacząć od najważniejszej kwestii podnoszonej przez Epifaniusza – a mianowicie wiary ugrupowania, iż Herod jest mesjaszem przepowiedzianym w 49 rozdziale Księgi Rodzaju. Już z samym pochodzeniem Heroda naukowcy mają nie lada kłopot. Mamy obecnie trzy nieco się od siebie różniące poglądy, skąd dokładnie pochodziła rodzina herodiańska. Dwa z nich są do siebie bardzo podobne. Według Józefa Flawiusza Antypater pochodził ze znakomitego, wysoko postawionego w hierarchii żydowskiej rodu. Juliusz Afrykańczyk utrzymywał, iż

---

<sup>19</sup> Epifaniusz z Salaminy, *Panarion*, 20, 2.3. „ἵνα γὰρ δείξῃ τὸ καθάρσιον τῆς τοῦ λαοῦ τοῦ κυρίου καταστάσεως, ἦλθεν διὰ τοῦ ἰδίου αἵματος τῆς διδασκαλίας καθῆραι τοὺς ὀδόντας τῶν ἀνθρώπων τοὺς εἰς αἷμα κνίσης καὶ ἀθεμίτου θυσίας μεμολυσμένους”. „Aby dokonać oczyszczenia stanu Ludu Pana, przyszedł przez własną krew dla nauczania ludzi oczyszczenia ich zębów, splamionych we krwi tłustej i bezprawnej ofiary”.

<sup>20</sup> L. H. Feldman, *Judaizm palestyński i diaspory w I wieku*, [w:] *Chrześcijaństwo a judaizm rabbiniczny*, red. H. Shanks, przeł. W. Chrostowski, Warszawa 2013, s. 47.



był to ród o niskim pochodzeniu i zasobności. Według niego w momencie kiedy na Aszkalon napadły bandy Idumejczyków, poza rabunkiem wprowadziły też niewolników, między innymi syna Heroda, Antypatra. Ten został wychowany w duchu idumejskim, zaprzyjaźnił się z Janem Hirkanem II, arcykapłanem Judei, i wysłany przez niego na dwór Pompejusza, aby odzyskać dla niego królestwo, stał się namiestnikiem Palestyny. Jego syn z kolei, Herod (Wielki), przez Marka Antoniusza i Oktawiana został mianowany królem Żydów<sup>21</sup>. Wersja przedstawiona przez Epifaniusza jest do pomysłu Juliusza bardzo podobna, różni się tylko historią powrotu z Idumei. Według biskupa Salaminy Antypater zaprzyjaźnił się z Demetriuszem, został mianowany namiestnikiem Idumei i nawiązał przez to znajomość z cesarzem Augustem. Z powodu piastowanego stanowiska przeszedł na judaizm i obrzezał siebie oraz syna. Niezależnie od tego, który z poglądów jest prawdziwy, faktem pozostaje wniosek, iż Herod nie urodził się w rodzinie żydowskiej. Nie był on Żydem z urodzenia, a z wyboru, i to ojca, a nie własnego.

Kolejna kwestia to fakt powoływania się herodian na fragment z Księgi Rodzaju 49, 9–11. Egzegeci biblijni niemal jednogłośnie obalili interpretację tego fragmentu jako mówiącego o konieczności wygaśnięcia panowania pokolenia Judy po to, aby mógł przyjść Mesjasz. Claus Schedl napisał wręcz, iż określenie hebrajskie „ad” (aż do) oznacza, iż opisywana sytuacja powinna trwać do tego momentu. Lecz nie wyklucza to ani nie zakłada, że ma się z nastaniem innej okoliczności zamknąć. A zatem określenie „aż przyjdzie ten, do którego ono należy”, wcale nie oznacza konieczności zakończenia panowania pokolenia Judy nad Izraelem<sup>22</sup>. Co więcej, ks. Stanisław Łach podkreśla, że fraza „aż przyjdzie” jest raczej wskazaniem na bogatszą kontynuację tego, co już istnieje i się toczy<sup>23</sup>. A nawet, jeśli by dalej upierać się przy takiej interpretacji owego zwrotu, to z historycznego punktu widzenia fakty się nie zgadzają. Wydaje się, że i herodianie o tym wiedzieli. Po niewoli babilońskiej, która prze-

<sup>21</sup> J. Ciecieląg, *Polityczne dziedzictwo Heroda Wielkiego. Palestyna w epoce grecko-rzymskiej*, Kraków 2002, s. 30.

<sup>22</sup> C. Schedl, *Historia Starego Testamentu. T. 2. Lud Bożego Przymierza*, przeł. S. Stańczyk, Tuchów 1995, s. 79.

<sup>23</sup> S. Łach, *Księga Rodzaju. Wstęp - przekład z oryginału - komentarz*, Poznań 1962, s. 541.

rwała panowanie Judy nad narodem wybranym, w okresie Hasmoneuszów, owszem, władza powróciła, ale do pokolenia Lewiego. Zatem można wnioskować, iż tak naprawdę panowanie pokolenia Judy w sensie historycznym zakończyło się na długo przez Herodem, w czasie inwazji Babilonu. Oczywiście Biblia to przede wszystkim historia zbawienia. Patrząc z tej perspektywy, można uznać, że proroctwo Józefa się spełniło: potomek Dawida, Jezus Chrystus, panuje nad całą ziemią, a Jego panowaniu nie będzie końca.

Przy odniesieniu wszystkich faktów do Heroda teza o jego wybraństwie nie da się obronić. Nie pochodził on w żadnej linii z „domu i z rodu Dawida”, a zatem nie mógł być oczekiwanym mesjaszem. Co więcej, jego rządy nie przyniosły wcale oczekiwanej poprawy sytuacji Żydów. Herod całkowicie uzależnił swoje decyzje od rządów Rzymian, którzy podejmowali działania dobre dla nich samych, a nie dla Żydów mieszkających na terenie królestwa<sup>24</sup>.

Powróćmy zatem do najważniejszej kwestii: kim byli herodianie? Jak pisze Hubert Ordon, nauka zdecydowanie odrzuca pogląd, jakoby herodianie mieli być grupą religijną uznającą mesjańską godność Heroda Wielkiego<sup>25</sup>. Jeśli tak, to nasuwa się pytanie, czemu o tym fakcie tak mocno wspomina Epifaniusz w swoim *Panarionie*? Niektórzy z badaczy próbowali udowodnić, że grupa ta to zwolennicy Heroda Antypasa, jego gwardia przyboczna, lecz i ta hipoteza została obalona<sup>26</sup>. Nie wydaje się również, aby miała to być partia polityczna upatrująca w dynastii herodiańskiej szansę na uzyskanie pełnej niepodległości. Wszystko wskazuje na to, że była to arystokratyczna klasa żydowska, która zawdzięczała swoją pozycję Herodowi, gdyż ten szybko awansował ich w hierarchii społecznej i biu-

---

<sup>24</sup> A. Krawczuk, *Herod, król Judei*, Warszawa 1965, s. 65nn.

<sup>25</sup> H. Ordon, *Herodianie*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 6, red. J. Walkusz, Lublin 1993, s. 796. Bardzo jednoznacznie wypowiedział się w tej materii Harold Rowley, brytyjski naukowiec, który napisał: „To the question of who the Herodians were, various answers have been given, but in modern times there has been a wide consensus of opinion that they were political supporters of the Herodian dynasty rather than a religious party of sect”; H. H. Rowley, *The herodians in the Gospels*, „Journal of Theological Studies” 41 (1940) s. 14.

<sup>26</sup> Por. M. Rosik, *Judaizm u początków ery chrześcijańskiej*, s. 170; H. Ordon, *Herodianie*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 6, dz. cyt., s. 796.

rokratycznej<sup>27</sup>. Stronnictwo mogło mieć szerokie poparcie wśród ludności mieszanej, która nienawidziła Judejczyków za ich nacjonalizm i rygoryzm<sup>28</sup>. Co więcej, popierali politykę uległości wobec Rzymu<sup>29</sup>. Z kilku źródeł wiadomo, że był wśród nich ojciec Mariamme II. Dla przypodobania się Żydom Herod pojął ją za żonę, a ojca uczynił arcykapłanem<sup>30</sup>. Na podstawie odkryć w Qumran powstała hipoteza, jakoby herodianie byli w gruncie rzeczy sympatyzującymi z rodziną herodiańską esseńczykami, gdyż cechowała ich taka sama dobra znajomość Pisma Świętego, wierne przestrzeganie szabatu i nieuczęszczanie do synagog<sup>31</sup>. Te konotacje są również wynikiem wydarzenia wzmiankowanego u Józefa Flawiusza, jakoby esseńczyk Menahem spotkał Heroda, gdy ten był jeszcze dzieckiem i przepowiedział mu, że będzie królem żydowskim<sup>32</sup>.

---

<sup>27</sup> M. Feinberg Vamosh, *Życie codzienne w czasach Jezusa*, tłum. M. Platajs, Warszawa 2002, s. 34.

<sup>28</sup> J. Klinkowski, *Herod Wielki i jego epoka*, Wrocław 2007, s. 53.

<sup>29</sup> H. Ordon, *Herodianie*, dz. cyt., s. 796.

<sup>30</sup> Por. M. Feinberg Vamosh, *Życie codzienne...*, dz. cyt., s. 34; J. Ciciela, *Polityczne dziedzictwo...*, dz. cyt., s. 37.

<sup>31</sup> H. Ordon, *Herodianie*, dz. cyt., s. 796. Te cechy również wyszczególnia Rosik, mówiąc o podobieństwie między herodianami a faryzeuszami.

<sup>32</sup> Por. J. Klinkowski, *Herod Wielki...*, dz. cyt., s. 53; M. Rosik, *Judaizm...*, dz. cyt., s. 170.

## Summary

### Epiphanius of Salamis Critic of the Herodian Doctrine

Epiphanius from Salamis, showing the Herodian sect, he points at the fact, that they will regard the king of Herod as the Christ, of lion rubbed with oil from the generation for them will stuff with Judy which is and with the waited savior. Their faith bases on the text from the Book of Genesis. But Epiphanius presents the counter argument that none of nations put the trust in Herod, as well as nobody could see, in order to the one was able to rescue people through the victim from oneself. Therefore Epiphanius warns against going behind Herodian views.

Bishop of Salamis shows moreover that the Herodian group moved on too far in interpreting the text of the religious Letter. Not quite they didn't take into consideration the entire, both closer and more distant context, of fragments chosen by oneself, still tried this way to explain them in order to ingratiate oneself ruling master, Herod. It is showing that their exegesis fully was subordinated to political purposes and not had anything to do with seeking the truth and Divine principles.

Dating back to the Jesus of the Christ with reference to Herodian mention concerning their beliefs isn't turning up at current studies concerning Jewish parties, that Herod was a waited Christ. So one can see, that their political activity was far more developed than, their faith in the salutary soil of the dynasty of Herod. As the party they were faithful of dynasty represented by Great Herod, thanks to which they were promoted in the social hierarchy. In religious views they were similar to pharisees, by what with shared powers tried to fight dangerous, in convincing them, of opponent a Jesus Christ was which.

Keywords: Epiphanius, Herodians, sect, critic

### Epifaniusza z Salaminy krytyka doktryny herodian

Epifaniusz z Salaminy, przedstawiając sektę herodian, wskazuje na to, iż uznają oni króla Heroda za Chrystusa, namaszczonego lwa z pokolenia Judy, który jest dla nich nadzieją i wyczekiwany wybawcą. Swoją wiarę opierają na tekście z Księgi Rodzaju. Jednakże Epifaniusz kontrargumentuje, iż żaden z narodów nie pokładał ufności w Herodzie oraz nikt nie widział, aby ten był w stanie ocalić ludzi poprzez ofiarę z samego siebie. Dlatego też Epifaniusz przestrzega przed pójściem za poglądami herodian.

Biskup Salaminy wskazuje ponadto, iż grupa herodian o wiele za daleko posunęła się w interpretowaniu tekstu Pisma Świętego. Nie dosyć, że nie brali oni pod uwagę całego kontekstu, zarówno bliższego, jak i dalszego, wybranych przez siebie fragmentów, to jeszcze próbowali je tak wyjaśniać, aby przypodobać się panującemu władcy – Herodowi.

To pokazuje, iż ich egzegeza była w pełni podporządkowana politycznym celom i nie miała nic wspólnego z poszukiwaniem prawdy i Boskich zasad.

W obecnych opracowaniach dotyczących stronnictw żydowskich z czasów Jezusa Chrystusa nie pojawia się w odniesieniu do herodian wzmianka dotycząca ich wiary, jakoby Herod był wyczekiwanym Chrystusem. Widać więc, że ich działalność polityczna była o wiele bardziej rozwinięta niż ich wiara w zbawczą rolę dynastii herodiańskiej. Jako stronnictwo byli oni wierni dynastii reprezentowanej przez Heroda Wielkiego, dzięki któremu awansowali w hierarchii społecznej. W poglądach religijnych byli zbliżeni do faryzeuszy, przez co wspólnymi siłami próbowali zwalczyć groźnego w ich przekonaniu przeciwnika, jakim był Jezus Chrystus.

Słowa kluczowe: Epifaniasz, herodianie, sekta, krytyka

### Bibliografia

- Abramowiczówna Z., *Słownik grecko-polski*, t. 1–4, Warszawa 1965.
- Cieciela J., *Polityczne dziedzictwo Heroda Wielkiego. Palestyna w epoce grecko-rzymskiej*, Kraków 2002.
- Epifaniasz z Salaminy, *Panarion*.
- Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościoła o męczennikach palestyńskich*, tłum. A. Lisiecki, Poznań 1924.
- Feinberg Vamosh M., *Życie codzienne w czasach Jezusa*, tłum. M. Platajs, Warszawa 2002.
- Feldman L. H., *Judaizm palestyński i diaspory w I wieku*, [w:] *Chrześcijaństwo a judaizm rabiniczny: historia początków oraz wczesnego rozwoju*, red. H. Shanks, przeł. W. Chrostowski, Warszawa 2013, s. 30–59.
- Hieronimus, *Dialogus Adversus Luciferianos*, *Patrologia Latina* MPL023, ed. J. P. Migne.
- Klinkowski J., *Herod Wielki i jego epoka*, Wrocław 2007.
- Kozyra J., *Nowy Testament a Żydzi na podstawie dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej*, [w:] *Pieśniami dla mnie Twoje przykazania*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2003, s. 140–149.
- Krawczuk A., *Herod, król Judei*, Warszawa 1965.
- Łach S., *Księga Rodzaju. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań 1962.
- Tertulian. *Wybór pism, II*, red. W. Myszor, K. Obrycki, E. Stanula, Warszawa 1983 (*Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*, 29).
- Ordon H., *Herodianie*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 6, red. J. Walkusz, Lublin 1993, s. 796.
- Oyin Abogunrin S., *Ewangelia według św. Łukasza*, [w:] *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego*, red. W. R. Farmer, red. nauk. wyd. pol. W. Chrostowski, Warszawa 2001, s. 1239–1299.
- Philastrius Episcopus, *Liber de Haeresibus*, *Patrologia Latina* MPL012, ed. J. P. Migne.
- Popowski R., *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1997.
- Pseudo-Tertulian, *Adversus omnes Haereses*, *De Latinis Scriptoribus*, *Documenta Catholica Omnia*.
- Rappaport U., *Herodians*, [w:] *Encyklopedia Judaica*, t. 9, New York 1993, s. 37–38.

Rosik M., *Judaizm u początków ery chrześcijańskiej*.

Rowley H. H., *The Herodians in the Gospels*, „Journal of Theology Studies” 41 (1940), s. 14–27.

Schedl C., *Historia Starego Testamentu*, t. 2 *Lud Bożego Przymierza*, przeł. S. Stańczyk, Tuchów 1995.

Vallée G., *A study in antignostic polemics. Irenaeus, Hyppolytus, and Epiphanius*, Waterloo 1981.

Young F., Ayers L., Louth A., *Cambridge history of early Christian literature*, Cambridge 2008.